

## KTO ZASŁUŻYŁ NA PREZENTY?



Święty Mikołaj wędruje po szkole

K.Jucha

### W TEN MAGICZNY CZAS...

W Wigilię Bożego  
Narodzenia  
Gwiazda Pokoju drogę  
wskaże.  
Zapomnijmy o  
uprzedzeniach,  
otwórzmy pudła słodkich  
marzeń.  
Niechaj Aniołki z Panem  
Bogiem,  
jak Trzej Królowie z dary  
swymi,  
staną cicho za Waszym

progiem,  
by spełnić to, co dotąd  
było snami.  
Ciepłem otulmy naszych  
bliskich  
i uśmiechnijmy się do  
siebie.  
Świąt magia niechaj  
zjedna wszystkich,  
niech w domach będzie  
Wam jak w niebie...

Najserdeczniejsze  
życzenia  
na Nowy 2015 Rok  
składają redaktorzy  
gazetki

**Lider**

### MIKOŁAJKI W SZKOLE

Chyba już wszyscy czują  
ten świąteczny klimat. Śnieg  
prószy, kupujemy różne  
ozdoby choinkowe, powoli  
przygotowujemy się do  
Wigilii, a nawet  
obdarowujemy się  
prezentami. Również o  
naszej szkole pamiętał Św.  
Mikołaj, który zjawił się u  
nas dokładnie 5 grudnia,  
dzień przed mikołajkami.  
Przybył do nas razem

ze swoimi pomocnikami:  
aniołkami, mikołajkami i  
oczywiście diabełkiem,  
który straszył nas strzelbą.  
Każdy dostał po mini  
marsie bądź snickersie. To  
była wyjątkowo słodka  
niespodzianka. Dziękujemy  
księdzu Bartoszowi i jego  
zastępowi :)

Martyna

## ZWYCZAJE I TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE

24 grudnia to 358. dzień w roku. Przystrojona pięknie zielona choinka, dzielenie się opłatkiem, śpiewanie kolęd, prezenty ... Tego dnia świat wydaje się bajkowy, a wszyscy są tacy mili, serdeczni, bliscy sobie. W Polsce Wigilia kojarzy się przede wszystkim z biesiadą przy stole zastawionym tradycyjnymi

potrawami i pójściem na pasterkę. Dzieci z niecierpliwością wypatrują Świętego Mikołaja z workiem prezentów. Potraw wigilijnych powinno być 12 ze względu na dwunastu apostołów. Nie można było wstać od stołu, jedynie wyjątkiem była gospodyni domowa. Potrawy podawano w dużych miskach, z których jedzono wspólnie. Jeśli pierwszą osobą,

jaka weszła do domu była kobieta, oznaczało to, że dom spotka jakieś nieszczęście lub ktoś umrze. Więc tego dnia jako pierwszy dom mógł odwiedzić mężczyzna. Bydło karmiono po wieczery tzw. kolędą, czyli odkładaną jedną łyżką każdej wigilijnej potrawy, opłatkiem i chlebem. Do dziś przetrwała wiara w

to, że po „kolędzie” zwierzęta mówią do siebie ludzkim głosem, jednak jeśli ktoś tę ich rozmowę usłyszy, to musi umrzeć. Wierzono, że Wigilia to dzień, w którym nie można było się kłócić, ponieważ skutki będą odczuwane cały rok. Do wieczery zasiadała parzysta liczba osób na znak, że w przyszłym

roku spotkają się wszyscy razem. Po zakończonej wieczery panny, które chciały wyjść za mąż wybiegały z domów, by sprawdzić, która z nich wyjdzie za mąż w przyszłym roku. Zostawiano jedno "miejsce dla wędrowca". Niektóre z tych tradycji zachowały się do dziś.

Hiszpania:

Podobnie jak we Francji, tego dnia ulice przypominają ... park rozrywki. Przystrojone pięknie choinki oraz zwisające między nimi gałązki jemioli i głogu robią niesamowite wrażenie. Ludzie śpiewają kolędy i tańczą. Zabawa pod gołym niebem trwa do rana. Do wieczery zasiada się późnym wieczorem w gronie rodziny. Wszyscy składają sobie życzenia, łamiąc się turrone. Potrawy wigilijne przyrządza się z ryb. Nie może zabraknąć ciasta Trzech Króli z bakaliami i niespodziankami. Po kolacji hiszpańskie rodziny udają się na pasterkę, a później spotykają się z przyjaciółmi, świętują na ulicach przy gorących rytmach muzyki flamenco.

Klaudia

Włochy:

Włosi nie dzielą się opłatkiem i nie śpiewają kolęd. W domach zamiast choinki ustawiają wspaniałe szopki, istne dzieła sztuki (im rodzina bogatsza, tym większych rozmiarów jest szopka). W ten dzień, zgodnie z tradycją, domy ludzi bogatych są "otwarte" dla innych i każdy, kto zechce, może obejrzeć u nich żłóbek Pana Jezusa. Najpopularniejszymi potrawami są: indyk, pierożki z mięsem i korzenne ciasto drożdżowe. Mikołaj z prezentami przychodzi do dzieci w święto Trzech Króli.



BÓG SIĘ RODZI I.



BEFANA Internet



CZAS PREZENTÓW

## A JAK JEST W INNYCH KRAJACH? POCZYTAJCIE:)

Austria: Przygotowania do Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą grudniową niedzielę Adwentu. Domy przyozdobione są wiankami z gałązek świerku z przymocowanymi do nich czterema świecami. W Wigilię zawieszają nad drzwiami domów specjalne dzwonki. O zmierzchu, na ich dźwięk, wszyscy zasiadają do kolacji. Na stołach królują przede wszystkim potrawy mięsne i rybne. Podobnie jak w Polsce, po wieczery następuje wręczanie upominków.

Francja: Obchody Bożego Narodzenia przypominają ...dyskotekę. Ludzie całą noc bawią się i tańczą, a "obżarstwo" nie zna granic. Wigilię spędza się nie tylko w domu. Niektóre francuskie rodziny wspólnie z przyjaciółmi spędzają święta w restauracji. W domach ustawia się zielone, pachnące lasem drzewa choinkowe. Stół udekorowany jest świecami, kwiatami i gałązkami świerku. W tym dniu na stole nie może zabraknąć wspaniałych sałatek z krabów i krewetek, indyka nadziewanego kasztanami, pasztetu z gęsich wątróbek oraz różnych gatunków sera. O północy do dzieci przychodzi Papa Noel z workiem prezentów. Czasami upominki znajdują się pod choinką w długiej czerwonej pończosze.



## AKCJA MIŚ W ODRZYKONIU



W naszej szkole została zorganizowana zbiórka misiów, zabawek, gier itp. rzeczy. Bardzo cieszymy się, że ktoś pomyślał o tym, żeby pomóc biedniejszym od siebie. Te zabawki ucieszą innych,

a my się już nimi nie bawiliśmy. Pamiętajcie, że potrzebujące dzieci będą bardzo wszystkim wdzięczne za okazane serce. Akcja trwała przez cały listopad, zebrano bardzo dużo przeróżnych zabawek

Zbiórka zakończyła się powodzeniem. Głównym organizatorem akcji była pani Aneta Szarek-opiekun Samorządu Uczniowskiego.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspomogli biedniejszych od siebie.

Kamila i Natalia

**Aleksander hrabia Fredro - komediopisarz, bajkopisarz, pamiętnikarz, poeta - urodził się 20 czerwca 1793 u stóp Karpat, w Surochowie niedaleko Przemyśla, w zamożnej rodzinie szlacheckiej. Zmarł 15 lipca 1876 we Lwowie.**  
Żył jak na owe czasy długo, bo 82 lata,

a jak na polskiego pisarza w wieku XIX - zamożnie i wygodnie. Młodość miał bujną. Nauki pobierał domowe, ale niezbyt głębokie i niezbyt długo, bo jako 16-letni chłopak wstąpił do armii napoleońskiej Księstwa Warszawskiego i wędrował z nią przez 6 lat - aż do upadku Cesarstwa.

Podczas odwrotu spod Moskwy chorował na tyfus, uciekł z niewoli rosyjskiej. Pełnił funkcję oficera ordynansowego sztabu generalnego. Za zasługi wojenne został odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Legii Honorowej. Armię opuścił w 1815 i osiadł w Bieńkowej Wiszni, majątku ojca niedaleko Lwowa.

Z okazji imienin patrona naszej szkoły –hrabiego Aleksandra Fredry 12 grudnia uczniowie przedstawili kilka bajek jego autorstwa oraz "Zemstę". Naszą reżyserką była p. Alicja Prajsnar, która na co dzień uczy języka polskiego. Dawła nam wiele wskazówek, dzięki którym mogliśmy lepiej zagrać nasze role. Mimo niedużej ilości prób bardzo dobrze opanowaliśmy scenariusze.



## ARYSTOKRATA UŚMIECHU:))

Na scenie można było zobaczyć: kłócących się Pawła i Gawła, niezdecydowanego Osiołka, a także oświadczyni Papkina zakochanego w pięknej Klarze, która nakazała mu przynieść sobie strasznego krokodyla oraz popularną scenę kłótni o mur Cześnika i Rejenta. Aktorzy zostali nagrodzeni brawami, a także

śmiechem publiczności, bo przecież głównie to liczy się w komediach. Na pewno przynajmniej stroje i gra aktorska zostaną w pamięci wielu osób.

Mati





REPREZENTACJA DZIEWCZYN

K.J.

W dniu 21 listopada odbyły się zawody w badmintonie w Czaszynie dla dziewczyn. Dziewczyny z naszego gimnazjum w składzie: Anna Wewiórska, Zuzanna Zając, Beata Daszykowska i Klaudia Jucha wywalczyły III miejsce, przegrywając tylko z Gimnazjum z Posady Górnej i Sanoka.

Kilka dni wcześniej odbyły się zawody dla chłopców także w Czaszynie. Naszą szkołę reprezentowali: Damian Wywiórski, Bartłomiej Englot i Rafał Bardzik. Chłopcy z naszego gimnazjum zajęli I miejsce w finale, pokonując Gimnazjum w Tarnawie Dolnej.

Tym samym zarówno chłopcy, jak i dziewczyny dostali się na półfinały wojewódzkie, które odbędą się w marcu.

Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia!!

Badminton jest grą bardzo starą. Sama nazwa gry pochodzi od nazwy angielskiej posiadłości (Badminton House) leżącej w hrabstwie Gloucestershire niedaleko Bristolu, która nazywała się właśnie Badminton. To tam około roku 1870 odbył się pierwszy pokaz gry opartej na podbijaniu raketką lotki wykonanej z korka i piór z zastosowaniem reguł zbliżonych do współczesnych. Po kilku latach przyjęto jednolity zbiór przepisów gry, w których do dzisiaj niezmiennie pozostały długość i szerokość boiska (w rzeczywistości były to wymiary salonu, w którym odbył się pierwszy pokaz) oraz wysokość siatki. Z biegiem czasu gra stawała się coraz bardziej popularna. Zyskała sympatię nie tylko w gronie amatorów, lecz także i profesjonalistów.

#### RADOSNA TWÓRCZOŚĆ, CZYLI CO POTRAFIĄ UCZNIOWIE....

"Przyjaciele" wg K.Juchy

Dwaj przyjaciele do miasta się wybrali, nic nie kupowali,  
lecz ludzi okradali. Tu komórka, tam zegarek,  
tak im mijał każdy ranek.

Gdy na samochód mieli chrapkę, wpadli na policyjną pułapkę,  
I tak ten piękny świat, musieli oglądać zza krat.

Morał z tego taki, "Miłe złego początki, lecz koniec żaloszny".

„Nieumiar” wg K.Kulpińskiej

Był raz pan, zaomóżny pan,  
co pieniędzy nie szczędził wcale.

Dawał tu, dawał tam  
na jakieś karnawale.

Przyszedł czas, taki czas  
że trzeba było zapłacić podatki.

Brakło mu kasy i trafił za kratki...

A morał z tego taki: miłe złego początki, lecz  
koniec żaloszny, pan Zdzisław posiedzi razem  
trzy wiosny.

Numer tworzyli: Mati, Klaudia, Martyna, Ola, Gabrysia.

Korekta: p.K.Nowak